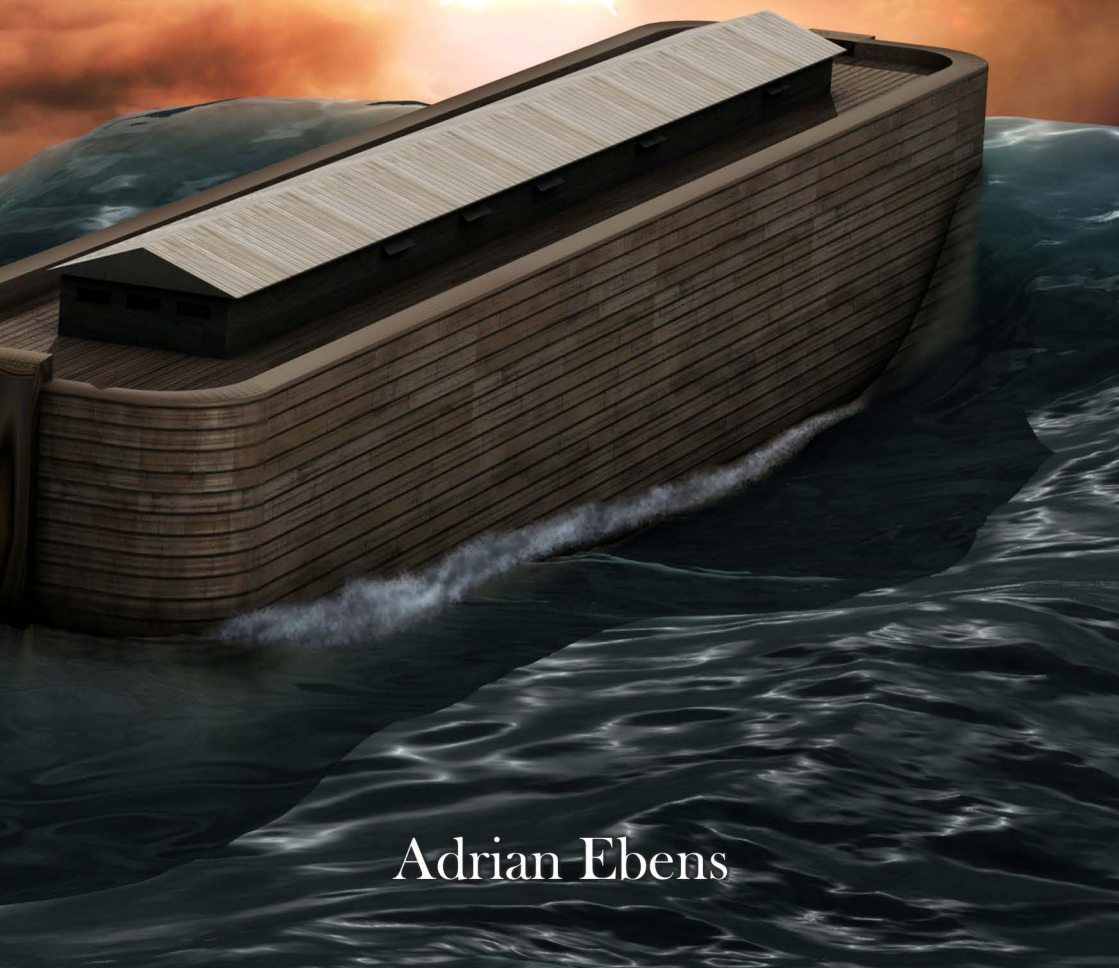


PRZEDPOTOPOWY
KRZYŻ
CHRYSTUSA



Adrian Ebens

PRZEDPOTOPOWY KRZYŻ CHRYSZTUSA

Adrian Ebens

Broszurę tę dedykuję moim wyjątkowym przyjaciołom

Markowi i Elisabeth Fury

Tytuł oryginału: Christ's Antediluvian Cross

Tłumaczenie z języka angielskiego: zespół

Korekta: zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, kwiecień 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty oznaczone * są bezpośrednio tłumaczone z przekładu wydanego w j. ang.



Do nabycia: www.ruchadwentowy.pl

Więcej informacji:

fatheroflove.info

www.ruchadwentowy.pl

maranathamedia-poland.com

Spis treści

Krzyż jest kluczem	4
Czy Noe prowadził globalny proceder wymuszeń?	4
Przepełniony przemocą	7
Droga do zepsucia/zniszczenia.....	11
Śmierć jest spowodowana przez grzech, a nie przez Boga.....	23
Chrystus doskonałą manifestacją Ojca.....	25
Wielkie kłamstwo, które wywołało strach przed śmiercią.....	28
Chrystus zniósł śmierć	31
Objawienie miłości Ojca	37
Kalwaria objawiona przez potop.....	40
Uważaliśmy go za uderzonego, zranionego przez Boga.....	47
Szukając Ojca całym sercem.....	48

Krzyż jest kluczem

Historia ogólnoświatowej powodzi niepokoi wielu. Czy Bóg naprawdę utopiłby setki tysięcy ludzi, ponieważ Jego miłosierdzie się wyczerpało, a miażdżąca ręka sądu nie będzie już dłużej powstrzymywana? Czy kochający Bóg zrobiłby coś takiego? Dla wielu jest to kłopotliwa tajemnica. Zwróćmy uwagę na następujące słowa, gdyż zawierają one klucz do zrozumienia tej tajemnicy:

Tajemnica krzyża wyjaśnia wszystkie inne tajemnice. W świetle płynącym z Golgoty cechy Boga, które napełniały nas lękiem i grozą, okazują się piękne i pociągające. Miłosierdzie, czułość i rodzicielska miłość postrzegane są w połączeniu ze świętością, sprawiedliwością i siłą. Gdy oglądamy Majestat na Jego tronie, wysoki i wzniosły, widzimy Jego charakter w pełnych łaski przejawach i jak nigdy dotąd rozumiemy znaczenie tego ujmującego tytułu: Nasz Ojciec. (WB 2019 str. 351)

Czy Noe prowadził globalny proceder wymuszeń?

Mężczyzna grzecznie wchodzi do sklepu spożywczego i informuje właściciela, że istnieje bardzo realne zagrożenie dla jego firmy. „Napewno twój biznes, i twoją rodzinę spotka zagłada” — mówi. „Nic nie może powstrzymać tego zniszczenia, z wyjątkiem tego, że znajdziesz się pod naszą ochroną. Dostarczyliśmy Arkę Bezpieczeństwa dla tych, którzy uznają nas za jedyne prawdziwych obrońców wolności”. Mężczyzna deklaruje, że chce uratować właściciela sklepu przed pewną zagładą, która spadnie na wszystkich, którzy odmówią przyjęcia tej ochrony.

Mężczyzna delikatnie kładzie rękę na ramieniu właściciela sklepu i prosi go, aby dokładnie rozważył tę ofertę „miłosierdzia”. „Nie chcielibyśmy, aby tobie lub twojej rodzinie stała się jakaś krzywda. Byłoby nam z tego powodu bardzo smutno”.

Gdyby groźba zniszczenia faktycznie została zrealizowana przez tę samą grupę którą ów człowiek reprezentował, wówczas byłoby to przestępstwo kryminalne zwane procederem wymuszenia. Jest to przymusowa praktyka manipulowania wolą osoby poprzez zastraszenie lub groźby z zastosowaniem pewnego rodzaju nacisku.

Czy jest możliwe, aby ten, kto wywiera presję i kto reprezentuje stronę, która będzie realizowała groźbę zniszczenia, był tą samą osobą, która mogłaby przekazać prawdziwe orędzie miłosierdzia?

Czy opisana w Biblii historia o potopie jest rzeczywiście ogólnoświatowym wymuszeniem? Czy Bóg z Biblii zapewnia ochronę tym, którzy robią to, co On chce, a następnie zabija wszystkich tych, którzy odmawiają Jego wsparcia?

„Bóg powiedział do Noego: Nadszedł koniec wszelkiego ciała przed moim obliczem, bo ziemia przez nie jest pełna nieprawości; wytracę je (H7843) więc wraz z ziemią. Zbuduj sobie arkę z drewna gofer, zrobisz w arce przegrody i oblejesz ją wewnątrz i na zewnątrz smołą”. (Rdz 6:13,14)

„Rzekł tedy Bóg do Noego: Położę kres wszelkiemu ciału, bo przez nie ziemia pełna jest nieprawości; zniszczę (H7843) je wraz z ziemią. Zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego. Zrób komory w arce, i powlecż ją wewnątrz i zewnątrz smołą”. (Rdz 6:13,14) Biblia Warszawska

Biblia mówi, że ziemia była pełna przemocy. Czy jest sens niszczyć ludzi przemocą na podstawie tego, że są agresywni? Czyż nie byłoby to uznane za hipokryzję?

Jeśli spojrzymy na słowo zniszczyć w języku hebrajskim, oznacza ono:

H7843: Pradawny rdzeń; rozkładać, czyli (przyczynowo) rujnować (dosłownie lub w przenośni): - tłuc, odrzucać, psuć (rzecz), niszczyć, tracić, szpecić, ginąć, rozlewać, psuć, (całkowicie), marnować.

To samo słowo jest użyte w wersetach tuż przed werselem trzynastym:

„I ziemia była skażona [H7843] przed Bogiem, i ziemia była napełniona przemocą. (12) I Bóg spojrział na ziemię, a oto była zepsuta; [H7843] albowiem wszelkie ciało zepsuło [H7843] jego drogę na ziemi”. (Rdz 6:11-12) KJV

Jeśli zastosujemy angielskie słowo *zniszczyć*, którego tłumacze użyli dla tego samego hebrajskiego słowa w Rdz 6,13, brzmi ono następująco:

„I ziemia została *zniszczona* przed Bogiem, a ziemia napełniła się przemocą. (12) I Bóg spojrział na ziemię, a oto została *zniszczona*; albowiem wszelkie ciało *zniszczyło* Jego drogę na ziemi”. (Rdz 6:11-12)

Powodem, dla którego ziemia została uznana za zniszczoną, było to, że człowiek zepsuł lub zniszczył swój sposób myślenia; Stał się pełen przemocy.

Przepełniony przemocą

W tym czasie świat w pełni przejawiał zamysł szatana. Pismo Święte mówi nam o źródle tej przemocy:

„Przez twój ogromny handel pełno pośród ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś”. (Ez 28:16)

Jest to zupełne przeciwieństwo Chrystusa, który, jak mówi Pismo, nie czyni przemocy:

„I wyznaczono mu grób z niegodziwcami, a z bogaczami była jego śmierć, **choć nieprawości nie uczynił** ani nie znaleziono fałszu w jego ustach”. (Iz 53:9)

Mówiąc o Synu Królewskim, psalmista oświadczył:

„Wybawi ich dusze od podstępu i przemocy, bo ich krew jest cenna w jego oczach”. (Ps 72:14)

Tak więc Syn Boży nie stosuje przemocy, a tych, których odkupia, zbawia od stosowania przemocy i od brutalnego traktowania. Szatan jest przepełniony przemocą i napełnił świat tym duchem. Co jest głównym punktem spornym, który sprawia, że szatan ma ducha przemocy?

Aniołowie z radością uznali zwierzchnictwo Chrystusa i korząc się przed Nim, okazali Mu swą miłość oraz uwielbienie. **Lucyfer pokłonił się wraz z nimi, ale w jego sercu toczyła się dziwna i gwałtowna walka.** Prawda, sprawiedliwość i lojalność walczyły przeciwko zazdrości i zawiści. PP 22,2

Dlaczego — pytał ten potężny anioł — Chrystus ma mieć zwierzchnictwo? Dlaczego jest czczony bardziej niż Lucyfer? PP 22,2

Opuściwszy swe miejsce w bezpośredniej obecności Ojca, **Lucyfer poszedł, by szerzyć ducha niezadowolenia wśród aniołów.** Działał w sposób skryty i do pewnego czasu pod pozorem czci dla Boga ukrywał swoje prawdziwe zamiary. Zaczął podawać w wątpliwość prawa rządzące niebiańskimi istotami. Sugerował, że prawa mogą być potrzebne mieszkańcom różnych światów, ale aniołowie, będący istotami wyższymi, nie potrzebują tego rodzaju ograniczeń, gdyż ich własna mądrość jest dla nich wystarczającym przewodnikiem. Nie byli istotami, które by mogły przynieść hańbę Bogu, wszystkie ich myśli były święte, niemożliwością dla nich było, tak jak dla samego Boga, by popełnili błąd. Wywyższenie Syna Bożego jako równego Ojcu zostało przedstawione jako niesprawiedliwość wobec Lucyfera, który, jak sam twierdził, także miał prawo do czci i chwały. PP 22,3

Nienawiść szatana do Chrystusa stała się tak wielka, że od samego początku planował on zabić Syna Bożego. Ukrzyżowanie Chrystusa objawiło Wszechświatowi prawdziwe intencje szatana przed stworzeniem tego świata.

„Wy jesteście z waszego ojca – diabła i chcecie spełniać pożądlivości waszego ojca. **On był mordercą od początku i nie został w prawdzie...**” (J 8:44)

Morderczy plan szatana jest tym, co napędzało jego ducha przemocy. Świat ten został stworzony na obraz Boga i Jego Syna, a kiedy szatan

ujrzał niewinną parę w ogrodzie, ogarnęła go zazdrość i postanowił ich zniszczyć.

Wrogość szatana wobec Boga nie mogła już dłużej wzniecać buntu w niebie, ale znalazła nowe pole do knucia spisku mającego na celu zgubę rodzaju ludzkiego. W szczęściu i pokoju świętej pary w Edenie ujrzał wizję błogości, która dla niego była na zawsze utracona. **Powodowany zazdrością, postanowił podburzyć ich do nieposłuszeństwa i ściągnąć na nich winę oraz karę za grzech. Przemienił ich miłość w nieufność, a pieśni pochwalne w wyrzuty przeciwko ich Stwórcy.** W ten sposób nie tylko pogrzyży te niewinne istoty w tej samej nędzy, którą sam znosi, ale zhańbi Boga i wywoła smutek w niebie. PP 52.1*

Kiedy Adam i Ewa zgrzeszyli, zaprosili do swoich serc ducha nienawiści i zazdrości. Zjednoczyli się z szatanem przeciwko Bogu.

Naturalnie nie ma wrogości między grzesznym człowiekiem a sprawcą grzechu. Obaj stali się źli przez odstępstwo. Odstępca nigdy nie zaznaje spokoju, chyba że zyskuje współczucie i poparcie, nakłaniając innych do pójścia za jego przykładem. Z tego **powodu upadłe anioły i niegodziwi ludzie jednoczą się w rozpaczliwym towarzystwie.** Gdyby Bóg nie interweniował w specjalny sposób, szatan i człowiek zawarliby sojusz przeciwko Niebu; i zamiast żywić wrogość wobec szatana, cała rodzina ludzka zjednoczyłaby się w opozycji do Boga. GC 505.2*

Jest to duch, który wypełnił prawie cały rodzaj ludzki. Jest to duch nienawiści do Syna Bożego. Źródło tej nienawiści nie jest łatwe do

dostrzeżenia i zrozumienia, ale naturalne ludzkie serce instynktownie będzie działać z oporem, co doprowadzi do przemocy wobec Ducha Chrystusa. Jedyńm sposobem, aby człowiek mógł dalej żyć, było to, aby Chrystus nadal dostarczał moc swojego życia rasie ludzkiej. Dlatego Chrystus jest „barankiem zabitym od założenia świata” (Obj 13, 8). Chrystus został zraniony za nasze grzechy od założenia świata. On był zdruzgotany za nasze nieprawości od początku. Jednak, aby człowiek mógł żyć, Chrystus musiał nadal nosić każdego człowieka, pomimo tej nienawiści inspirowanej przez szatana.

„We wszelkim ich ucisku i on był uciśniony, a Anioł jego oblicza zbawił ich. W swojej miłości i litości on ich odkupił. Troszczył się o nich i nosił ich przez wszystkie dni wieków”.
(Iz 63:9)

Naturalna wrogość człowieka do Ducha Chrystusa spowoduje że będzie on tłumił podszepty Ducha i reagował nienawiścią i przemocą wobec tych, którzy go otaczają.

„A król im odpowie: Zaprawdę powiadam wam: To, co uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnie uczyniliście”. (Mt 25:40)

Ten punkt jest krytyczny do zrozumienia. Wszelka przemoc jest inspirowana przez ducha, który jest napędzany zazdrością i nienawiścią do Syna Bożego. Dlatego wszelka przemoc jest udziałem przez tę nienawiść do Chrystusa, nawet jeśli jej pierwotne pochodzenie jest zupełnie nieznane. Nienawiść panująca na świecie przeszywa Chrystusa każdego dnia.

Cała przemoc opisana w szóstej Księdze Rodzaju jest przejawem nienawiści szatana do Chrystusa poprzez mężczyzn i kobiety. Ponieważ

Chrystus jest jedynym źródłem życia, ostatecznym rezultatem całej takiej nienawiści może być tylko samozniszczenie.

Droga do zepsucia/zniszczenia

Apostoł Paweł daje nam opis tego procesu niszczenia w Liście do Rzymian:

„Dlatego że poznawszy Boga, nie chwalili go jako Boga ani mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmiło się ich bezrozumne serce. Podając się za mądrych, zgłupieli; I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo obrazu zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i gadów. **Dlatego też Bóg wydał** ich nieczystości przez pożądliwości ich serc, aby hańbili swoje ciała między sobą. Oni to zamienili prawdę Bożą w kłamstwo i czcili stworzenie, i służyli jemu raczej niż Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. **Dlatego wydał ich Bóg** haniebnym namiętnościami, gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współzycie na przeciwne naturze. Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współzycie z kobietą, zapalali w swej pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, **popelniając haniebne czyny i ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę.** A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga, **wydał ich Bóg na pastwę wypaczonego umysłu, (bezwartościowego, odrzuconego)** aby robili to, co nie wypada;”. (Rz 1:21-28)

Proces zepsucia zaczyna się od odmowy wysławiania prawdziwego Boga niebios i pozostawania w ciemności umysłu poprzez wprowadzanie fałszywego kultu. Zepsucie wzrasta pozwalając naturalnej nienawiści do Chrystusa w naszym wnętrzu rosnąć i manifestować się jak nowotwór. Dla pierwszych mieszkańców tego świata był to początek szeregu kroków, w których Bóg porzucił ich lub oddał na pastwę rzeczy, które pragnęli czynić. Pozwolił im wejść w nikczemne uczucia, ponieważ chcieli zbuntować się przeciwko porządkowi, który stworzył Chrystus. Proces ten kończy się tym, że Bóg oddaje ich całkowicie bezwartościowemu umysłowi. Jest to umysł, który już nie troszczy się o życie.

Jest to umysł, który nie myśli o śmierci i zniszczeniu. Perwersja seksualna, zabijanie i dewastacja stają się normą dla potępionego umysłu. Jednak w tym procesie Chrystus jest odrzucany, pogardzany i torturowany w Jego Duchu. Przemoc ludzi wobec siebie nawzajem, była po prostu wyrazem ich nienawiści i przemocy wobec Syna Bożego.

Widzimy więc, że świat już zniszczył sam siebie, poprzez proces pozwalania duchowi szatana na pełne panowanie nad nim i manifestowanie swojej nienawiści i zazdrości wobec Chrystusa. Jedyne, co pozostało, to całkowite objawienie się tego bezwartościowego umysłu na ziemi, poprzez odrzucenie swojego Stwórcy. Niewidzialne ziarno zasiane w sercach ludzi z pewnością wyda swój owoc w widzialnym świecie, ponieważ człowiek ma panowanie nad ziemią (widoczne najwyraźniej w cierniach i ostach po tym, jak Adam zgrzeszył). Jest to reprezentowane przez koronę cierniową, którą nosi Jezus, która jest częścią krzyża, który niesie.

W pełni przedpotopowych czasów Bóg zesłał Swojego Syna, aby mógł narodzić się z tej przedpotopowej kobiety, która była nosicielką

nasienia z Edenu. Tak się jednak nie stało. Pod nienawistnym wpływem szatana świat dokonał aborcji Chrystusa; więc poronił jego zwłoki w muszli klozetowej ludzkiej nędzy. Słowa Piotra stają się jasne w świetle przedpotopowego krzyża.

„Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przyprowadzić do Boga; uśmiercony w ciele, lecz ożywiony Duchem; W którym poszedł i głosił też duchom będącym w więzieniu; **Niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego raz oczekiwała Boża cierpliwość, kiedy budowano arkę**, w której niewiele, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę”. (1 P 3:18-20)

Tak jak nieożywiona przyroda była świadkiem śmierci Chrystusa 2000 lat temu (słońce pociemniało w południe), jak również była świadkiem przedpotopowego ukrzyżowania. Kiedy odeszły wody tej odstępczej kobiety, było to manifestacją poronienia Chrystusa – martwego, doświadczenia z Nasieniem, które zagłuszyli swoim niemoralnym, pełnym przemocy zachowaniem.

Właśnie w tym kontekście historia Noego może być rozumiana jako orędzie miłosierdzia.

Ludzie nie mogą bezkarnie odrzucać **ostrzeżenia, które Bóg w swoim miłosierdziu im zsyła**. Za dni Noego z nieba zostało wysłane poselstwo do świata, a ich zbawienie zależało od sposobu, w jaki potraktowali to poselstwo. GC 431*

Jedynym możliwym sposobem, w jaki Boże poselstwo dla świata przez Noego mogło być uznane za miłosierne, było to, że nieuniknione zniszczenie było wynikiem tego, co uczynili Chrystusowi. Ponieważ całe stworzenie w Nim się znajduje:

„A On jest przed wszystkim i w Nim wszystko się znajduje”.
(Kol 1:17) NKJV*

„Wszystko przez Niego się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało”. (J 1:3) NKJV*

Tak jak liście zaczęły spadać z drzew w Edenie jako świadectwo cierpień Chrystusa, kiedy Adam zgrzeszył, tak w potopie stworzenie jęczało i cierpiało z powodu odrzucenia i przemocy ze strony ludzi żyjących przed potopem.

Gdyby Bóg był tym, który przemocą zniszczył tych ludzi, to przejawiałby tego samego ducha szatana. Poselstwo Noego nie było ewangelią przymusu; to nie był proceder wymuszania.

Jezus powiedział nam:

„A jak było za dni Noego, tak będzie i z przyjściem Syna człowieczego”. (Mt 24:37)

Zwróćmy uwagę na przyczyny powodzi wymienione w tych natchnionych słowach:

Ponieważ odrzucili ostrzeżenie, **Duch Boży został odsunięty od grzesznego rodzaju ludzkiego**, i zginęli w wodach potopu. GC 431*

Napełniony wyrzutami sumienia z powodu własnego grzechu i podwójnej bolesnej straty — śmierci Abla i odrzucenia Kaina, Adam znosił udrękę. **Widział szerzące się zepsucie, które miało w końcu doprowadzić do zniszczenia świata potopem,**(...) PP 59,1

To właśnie szerzące się zepsucie, czyli zniszczenie, spowodowane nienawiścią i przemocą człowieka wobec Chrystusa, spowodowało zniszczenie świata przez potop. Potop był reakcją ziemi na ich grzeszność, tak jak ciernie i osty były reakcją na grzeszność Adama.

„Jakim bowiem sądem sędzicie, takim będziecie sądzeni, i jaką miarą mierzycie, taką będzie wam odmierzone”. (Mt 7:20)

„Wykopał dół i pogłębił go, lecz sam wpadnie do jamy, którą przygotował”. (Ps 7:15)

Szatan doprowadził rasę ludzką do buntu przeciwko swemu Stwórcy. Jego pokusy sprawiły, że na nowo ukrzyżowali Chrystusa w codziennym pobłażaniu sobie. To właśnie spowodowało wycofanie się Ducha Bożego z ziemi i doprowadziło do potopu. Posłuchaj uważnie poniższego cytatu. Postępuj zgodnie z sekwencją logiczną.

Szatan jest niszczycielem. Bóg nie może błogosławić tych, którzy odmawiają bycia wiernymi szafarzami. Jedyne, co może zrobić, to pozwolić szatanowi na dokonanie jego dzieła niszczenia. Widzimy, że na ziemię spadają nieszczęścia wszelkiego rodzaju i w każdym stopniu, a dlaczego? **Powściągliwa moc Pana nie jest wykorzystywana. Świat zlekceważył Słowo Boże. Żyją tak, jakby Boga nie było. Podobnie jak mieszkańcy świata w czasach Noego, nie chcą myśleć o Bogu.** Niegodziwość panuje w zastraszającym stopniu, a ziemia dojrzała do żniwa. 6 T 388,389*

1. Ellen White mówi nam, kim jest niszczyciel:

Szatan jest niszczycielem. 6 T 388*

2. Następnie dowiadujemy się, w jaki sposób niszczyciel może wykonywać swoją pracę:

Bóg nie może błogosławić tych, którzy odmawiają bycia wiernymi szafarzami. Jedyne, co może zrobić, to pozwolić szatanowi na dokonanie jego dzieła niszczenia. 6 T 389*

3. Dowiadujemy się wtedy o nieszczęściach, które zdarzają się dziś wszędzie i o tym, dlaczego one nadchodzą. Ten sam proces, o którym jest mowa w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian, jest wspomniany tutaj. Zapomniano o Bogu.

Widzimy, że na ziemię spadają nieszczęścia wszelkiego rodzaju i w każdym stopniu, a dlaczego? Powściągliwa moc Pana nie jest wykorzystywana. Świat zlekceważył Słowo Boże. Żyją tak, jakby Boga nie było. 6 T 389*

4. Przykładem tego, jak działa ten proces, jest historia potopu za czasu Noego:

Podobnie jak mieszkańcy świata w czasach Noego, nie chcą myśleć o Bogu. Niegodziwość panuje w zastraszającym stopniu, a ziemia dojrzała do żniwa. 6 T389*

Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. Jego metody postępowania z człowiekiem nie uległy zmianie. Ten sam proces jest opisany ponownie w *Wielkim Boju*. Aby wyjaśnić ten proces, podaje się wiele przykładów biblijnych.

Ludzie nie mogą bezkarnie odrzucać **ostrzeżenia, które Bóg w swoim miłosierdziu im zsyła**. Za dni Noego z nieba zostało wysłane poselstwo do świata, a ich zbawienie zależało od sposobu, w jaki potraktowali to poselstwo. Ponieważ odrzucili ostrzeżenie, **Duch Boży został odsunięty**

od grzesznej rasy ludzkiej i zginęła ona w wodach potopu. W czasach Abrahama miłosierdzie przestało błagać winnych mieszkańców Sodomy i wszyscy oprócz Lota, jego żony i dwóch córek zostali strawieni przez ogień spadający z nieba. **Podobnie było w czasach Chrystusa. Syn Boży oznajmił niewierzącym Żydom z tamtego pokolenia: „Oto wasz dom zostanie wam pusty”.** (Mt 23:38). Rozważając dni ostateczne, ta sama Nieskończona Moc oświadcza o tych, którzy „nie przyjęli miłości prawdy, mogącej ich zbawić”: „I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu, aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości”. (2 Tes 2:10-12). **Kiedy odrzucają nauki Jego Słowa, Bóg wycofuje Swojego Ducha i pozostawia zwiedzeniom, które kochają.** GC 431*

Oto proces podany ponownie:

1. Bóg wysyła miłosierne ostrzeżenie (a nie przesłanie przymusu).
2. Kiedy przesłanie zostaje całkowicie odrzucone, Duch Boży się wycofuje.
3. Człowiek jest pozostawiony samemu sobie.
4. Człowiek ponosi konsekwencje własnych wyborów.

Podane przykłady, które podążają za tym procesem, to:

1. Zniszczenie przez potop w czasach Noego.
2. Zniszczenie Sodomy.
3. Odrzucenie Chrystusa przez Izrael i zburzenie Jerozolimy.
4. Zniszczenie w dniach ostatecznych.

Wszystkie te przykłady są zgodne z tym samym procesem. Dlatego są one wymienione w cytatach. Jeśli chodzi o zburzenie Jerozolimy, mamy jeszcze jaśniejszą sekwencję:

W czasie oblężenia i rzezi, jaka potem nastąpiła, życie straciło ponad milion osób; ci, którzy przeżyli, zostali wprowadzeni jako jeńcy, sprzedani do niewoli, zawleczeni do Rzymu na dowód chwały triumfującego zwycięzcy, rzućeni na pożarcie dzikim bestiom w amfiteatrach albo rozproszeni jako bezdomni włóczędzy po całym świecie. WB 2019 str.16

Żydzi sami ukuli sobie kajdany; własnoręcznie wypełnili własną czarę gniewu [ang.-pomsty]. **W bezwzględny zniszczeniu, jakie spadło na nich jako naród, i we wszystkich nieszczęściach, jakie ich dosięgały, gdy się rozproszyli, zbierali żniwo, które posiały ich własne ręce.** Prorok mówi: „Zguba twoja od ciebie o Izraelu”; „upadłeś przez własną winę!”(Oz 13,9; 14,1). **Ich cierpienia często przytaczane są jako przykład kary, która spadła na nich w wyniku bezpośredniego zlecenia Bożego. W ten właśnie sposób wielki zwodziciel próbuje ukryć swoje dzieło.** To przez uparte odpychanie Bożej miłości i łaski Żydzi sprawili, że Boża ochrona została od nich odsunięta i wolno było szatanowi rządzić nimi stosownie do jego woli. Straszliwe okrucieństwo, jakie objawiło się podczas zniszczenia Jerozolimy, stanowi przykład działania pełnej mściwości mocy szatana wobec tych, którzy poddają się jego kontroli. WB 2019 str.16

Zburzenie Jerozolimy jest demonstracją mściwej mocy szatana. Przykład ten wymieniono obok ogólnoświatowego potopu, zniszczenia Sodomy przez ogień i wydarzeń dni końcowych.

Ellen White wyraźnie pokazała, jak działa ten proces:

Pokazano mi, że sądy Boże nie przyjdą na nich bezpośrednio od Pana, ale dosięgną ich w inny sposób: oni sami znajdują się poza zasięgiem Jego ochrony. On ostrzega, poprawia, napomina i wskazuje jedyną, bezpieczną drogę; **ale potem, jeśli ci, którzy byli przedmiotem Jego szczególnej troski, będą nadal podążać swoją własną drogą, nie zważając na głos Ducha Bożego, i jeśli po kolejnych ostrzeżeniach nadal wybierać będą drogę, która im się wydaje odpowiednia, wówczas Bóg poleci swym aniołom, by dłużej nie strzegli ich przed podstępными atakami szatana. WCK 162.5**

Zwróćmy uwagę na to, jak działa szatan:

Ich cierpienia często przytaczane są jako przykład kary, która spadła na nich w wyniku bezpośredniego zlecenia Bożego. W ten właśnie sposób wielki zwodziciel próbuje ukryć swoje dzieło. WB 2019 str.16

Prawdą jest, że szatan eksperymentuje z naturą, a kiedy jest mu to dozwolone, używa jej w swoim dziele zniszczenia.

Szatan działa poprzez żywioły również po to, aby zebrać żniwo w postaci nieprzygotowanych dusz. Studiował tajemnice laboratoriów natury i używa całej swojej mocy, aby kontrolować żywioły na tyle, na ile Bóg na to pozwala. Kiedy pozwolono mu dotknąć Hioba, jakże szybko stada i trzody, słudzy, domy, dzieci zostały zmiecione, a jeden kłopot następował po drugim w jednej chwili. To Bóg osłania swoje stworzenia i chroni je przed mocą niszczyciela. GC 589*

Duch Proroctwa jasno mówi, że ci, którzy wierzą, że Bóg zniszczył ludzi żyjących przed potopem, są sprzymierzeni z duchem Kaina.

Mieszkańcy równiny Szinar nie uwierzyli w Boże przymierze, że nie sprowadzi On ponownie potopu na ziemię. Wielu z nich zaprzeczało istnieniu Boga i przypisywało potop działaniu przyczyn naturalnych. **Inni wierzyli w Najwyższą Istotę i że to On zniszczył przedpotopowy świat; a ich serca, podobnie jak Kaina, powstały w buncie przeciwko Niemu.** PP 119*

Widzimy więc, że to szatan używa mocy natury do niszczenia, ale historia potopu jest bardziej złożona, ponieważ szatan nie miał kontroli nad żywiołami w tym czasie.

Ponad rykiem żywiołu dały się słyszeć zawrodożenia ludzi, którzy wzgardzili autorytetem Boga. **Sam szatan, który został zmuszony do pozostania wśród zmagających się żywiołów, zaczął obawiać się o swoją własną egzystencję.** PP 71,2

Duch Proroctwa używa terminu „*walczące żywioły*” równoległe z dziełem złych aniołów:

Kiedy umieścisz siebie we właściwej relacji z Bogiem, wtedy, jeśli jesteś **zmuszony iść wśród walczących żywiołów**, Chrystus da ci swego ducha¹ i będzie współpracował z twoimi wysiłkami. **Gdy wejdziecie w kontakt z mocami ciemności**, aniołowie Boży będą u waszego boku i zachowają was od gniewu człowieka. RH 29 czerwca 1886*

¹ Pisownia zgodna z oryginałem w j.angielskim.

Interesujące w czasie zburzenia Jerozolimy jest to, że rzymski przywódca Tytus chciał zachować świątynię w Jerozolimie. Jednak jego armię opanovał duch chaosu i nieładu, a Tytus stracił kontrolę nad sytuacją.

Tytus pośpieszył tam co sił wraz ze swoimi generałami i legionistami, rozkazując żołnierzom ugasić płomień, **jednak nikt nie zważał na jego słowa. W ślepej furii żołnierze ciskali płonące żagwie do pomieszczeń przylegających do świątyni**, a potem ich miecze pozbawiły życia wielu tych, którzy szukali tam schronienia. WB 2019 str.15

Czy szatan stracił kontrolę nad swoją armią? Czy buntowniczy duch szatana zawarty we wszystkich jego legionach zmanifestował się całkowicie w chaosie i nieporządku? Czy w ten sam sposób stworzenie, które szatan próbował kontrolować, również buntowało się przeciwko porządkowi i odzwierciedlało jego własny obraz?

Różnica między zburzeniem Jerozolimy a zniszczeniem przez potop polega na różnicy między niepohamowaną armią rzymską a niepohamowanymi żywiołami natury i być może niepohamowanymi złymi aniołami. Łatwo zauważyć, że rzymscy żołnierze pod kontrolą szatana zniszczyli Jerozolimę. Nie jest tak oczywiste, że jego brutalne zasady mogą objawić się w przyrodzie, a być może także w jego własnych naśladowcach. W tym przypadku szatan nie miał kontroli nad naturą, ale raczej pozwolono naturze odzwierciedlać jego obraz, w przeciwieństwie do obrazu Chrystusa. Chrystus czyni wszystko przyzwyczajenie i w porządku, podczas gdy szatan ma chaotyczną i gwałtowną naturę. Szatan jest opętany przez wojowniczego ducha i ten duch mógł objawić się w żywiołach. Widzimy, że ta sama zasada pojawia się podczas Drugiego Przyjścia Chrystusa.

A teraz wznosi się krzyk śmiertelnej agonii. Głośniejszy niż okrzyk: „Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go”, który rozbrzmiewał na ulicach Jerozolimy, wznosi się straszliwy, rozpaczliwy lament: „On jest Synem Bożym! On jest prawdziwym Mesjaszem!” **Starają się uciec przed obliczem Króla królów. W głębokich jaskiniach ziemi, rozdartych przez walkę żywiołów, na próżno próbują się ukryć.** GC 643.4*

Łatwo jest nam powiedzieć, że osoba, która działa gwałtownie i chaotycznie, znajduje się pod wpływem szatana, ale kiedy sama natura może odzwierciedlać ten stan umysłu, jesteśmy kuszeni, aby przypisać to Bogu. Jednak nasz Ojciec nie jest chaotyczną, nieuporządkowaną istotą. Kiedy natura staje się nieuporządkowana, dzieje się tak dlatego, że pozwolono jej odzwierciedlać umysł i ducha chaosu z powodu faktu, że jej Stwórca został ostatecznie i całkowicie wygnany. Człowiekowi dano panowanie nad ziemią.

„Wtedy mówię: **Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego? Uczyniłeś go bowiem niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czią go ukoronowałeś. Daleś mu panowanie nad dziełami twoich rąk, wszystko poddałeś pod jego stopy.**” (Ps 8:4-6)

Kiedy Chrystus zostanie ostatecznie i całkowicie odrzucony, wtedy panowanie, które zostało dane człowiekowi, zostanie przekazane, aby odzwierciedlić tego ducha, którego wybrali mieszkańcy ziemi. Kiedy ojciec daje samochód swojemu synowi, a syn dotrzymuje towarzystwa z lekkomyślnymi i chaotycznymi przyjaciółmi, czy ojciec jest oskarżony o zabicie syna, gdy samochód bierze udział w lekkomyślnym wypadku?

Śmierć jest spowodowana przez grzech, a nie przez Boga

Tak było od początku. Bóg powiedział Adamowi w ogrodzie:

„Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz”. (Rdz 2:17)

Dowiadujemy się wyraźnie, co spowodowało tę śmierć:

„Abowiem zapłata grzechu jest śmierć; (...)” (Rz 6:22)
Biblia Brzeska

Jedzenie z drzewa poznania dobra i zła oznaczało, że Adam sam decydował, co jest dobre, a co złe. Zakładał, że wie lepiej od Boga, co jest najlepsze dla jego dobra. Ten umysł podąża za jasno określonym procesem:

„Lecz każdy jest kuszony przez własną pożydlivość, która go pociąga i nęci. Następnie pożydlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a grzech, gdy będzie wykonany, rodzi śmierć”. (Jk 1:14,15)

Pokusa prowadzi do pożydlivaności, które prowadzi do grzechu, który prowadzi do śmierci. Bóg nie jest autorem grzechu, a zatem nie może płacić za niego ludziom. Jeśli Bóg płaci zapłatę za grzech, to może zostać oskarżony o wymuszenie. To tak, jakby powiedzieć: „Jeśli nie oddasz mi czci, zabiję ciebie i twoją rodzinę”.

Czym więc jest grzech?

„... Wszystko bowiem, co nie jest z wiary, jest grzechem”.
(Rz 14:23)

„Każdy, kto popełnia grzech, przekracza też prawo, ponieważ grzech jest przekroczeniem prawa”. (1J 3:4)

Jakie jest prawo?

„A tak prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre”. (Rz 7:12)

Jaki jest Bóg?

1. Święty: „Przemów do całego zgromadzenia synów Izraela i powiedz im: Bądźcie święci, bo ja, PAN, wasz Bóg, jestem święty.”(Kpł 19:2)
2. Sprawiedliwy: „On jest Skalą, a jego dzieło jest doskonałe, bo wszystkie jego drogi są sprawiedliwe. Jest Bogiem prawdziwym i bez nieprawości, sprawiedliwym i prawym”. (Pwt 32,4)
3. Dobry: „A Jezus mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden – Bóg”. (Łk 18:19)

Jeśli Bóg i Jego prawo są święte, sprawiedliwe i dobre, to czym jest prawo w odniesieniu do Boga?

Prawo Boże jest zapisem Jego charakteru. Ucieleśnia zasady Jego królestwa. COL 306*

Bóg wymaga doskonałości od swoich dzieci. **Jego prawo jest zapisem Jego własnego charakteru i jest standardem każdego charakteru.** COL 315*

Czy kochasz przestrzegać przykazań Boga, **ponieważ Boże przykazania są Bożymi nakazami, zapisem Jego charakteru i nie mogą być zmienione bardziej niż charakter Boga?** FLB 130*

Chrystus doskonałą manifestacją Ojca

Kim jest Ten, który doskonale zilustrował prawo, które jest zapisem charakteru Boga?

„Życie Chrystusa na ziemi było doskonałym wyrazem Bożego prawa...” KOL 315

Co Chrystus powiedział o sobie?

„Jezus mu odpowiedział: Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? **Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca.** Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?” (J 14:9)

Co mówi nam prawo?

„Nie będziesz zabijał”. [H7523 – roztrzaskać na kawałki] (Wj 20:13)

Czy Chrystus doskonale odzwierciedlał prawo Swego Ojca?

„Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski”. (Łk 9:56)

„Wtedy Jezus powiedział do niego: Schowaj miecz na swoje miejsce. Wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza zginą”. (Mt 26:52)

„Lecz mówię wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają, módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło”. (Łk 6:27,28)

„Lecz ja wam mówię: Nie sprzeciwiajcie się złemu, ale jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu,

kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz”. (Mt 5:39,40)

„Wtedy Jezus powiedział: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. Potem podzielili jego szaty i rzucali o nie losy”. (Łk 23:34)

Jeśli Chrystus jest doskonałym odbiciem Swojego Ojca, a służba Chrystusa na ziemi była również doskonałym wyrazem prawa, a prawo jest zapisem Bożego charakteru, to jest nieuniknione, że kiedy Bóg mówi: „Nie zabijaj”, to dlatego, że On sam nie zabija. W przeciwnym razie Bóg musi być traktowany jak faryzeusze:

„Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. **Czyńcie więc i przestrzegajcie wszystkiego, co nakazują wam przestrzegać, ale według ich uczynków nie postępujcie. Mówią bowiem, ale nie czynią**”. (Mt 23:2,3)

Czy Bóg mówi, a nie czyni? Czy słodka i gorzka woda pochodzą z tej samej fontanny? Czy mówi nam, abyśmy nie zabijali, a potem odwróci się i zmiecie z powierzchni ziemi miliardy ludzi, stając się w ten sposób największym rzeźnikiem we Wszechświecie?

Jezus nigdy nikogo nie zabił, a Jezus jest doskonałym wyrazem Swego Ojca, co jest wyraźnie zapisane w prawie, które mówi, że nie wolno zabijać. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem Święty! Bądźcie wolni od przemocy, bo Ja jestem wolny od przemocy. Kiedy Izajasz mówił o Chrystusie, powiedział:

„I wyznaczono mu grób z niegodziwcami, a z bogaczami była jego śmierć, **choć nieprawości nie uczynił** ani nie znaleziono fałszu w jego ustach”. (Iz 53:9)

Chrystus nie użył żadnej przemocy. Chrystus jest doskonałym odbiciem swojego Ojca. A więc Ojciec nie użył żadnej przemocy. Jest niewinny zarzutów stawianych mu przez miliony chrześcijan.

„Cóż bowiem, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Czyż ich niewiara zniweczy wiarę Boga? Nie daj Boże! Przeciwnie, niech Bóg będzie prawdziwy, a każdy człowiek – kłamcą, jak jest napisane: Abyś okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i żebyś zwyciężył, gdy będziesz sądzony. Jeśli więc nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga, cóż powiemy? Czyż niesprawiedliwy jest Bóg, który okazuje gniew? (Mówię po ludzku). Nie daj Boże! Jak wtedy Bóg mógłby sądzić świat?” (Rz 3:3-6)

W jaki sposób Bóg dokonuje zemsty?

„Najmilsi, nie mścijcie się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane: Zemsta do mnie należy, ja odpłacę – mówi Pan. eśli więc twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. (Rz 12:19-21)

Boże myśli nie są naszymi myślami. Boża zemsta nie jest naszą zemstą. W ten sposób działa charakter Boga. Przeczytaj uważnie każdą część, ponieważ jest to pełne objawienie Ojca.

„Wtedy przechodził PAN przed nim i wołał: PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę; Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczący nieprawość, przestępstwo i grzech, lecz nieusprawiedliwiający winnego, nawiedzający niepra -

wość ojców na synach i na synach ich synów do trzeciego i czwartego pokolenia”. (Wj 34:6,7)

„Wysławiajcie PANA, bo jest dobry, bo jego miłosierdzie trwa na wieki”. (Ps 107:1)

Bóg jest zawsze miłosierny i kochający wolność, dlatego pozwala ludziom otrzymać konsekwencje swoich własnych działań. On zrzuca ich własne nieprawości na ich głowy. Co człowiek sieje, to i żąć będzie.

Wielkie kłamstwo, które wywołało strach przed śmiercią

Szatan zmienił znaczenie pierwszych instrukcji udzielonych Adamowi przez Boga. Bóg powiedział Adamowi, że samodzielne decydowanie o tym, co jest dobre, a co złe spowoduje jego własne zniszczenie. Kiedy Adam zjadł owoc, szatan powiedział Adamowi że Bóg będzie chciał go zabić. Słowa Boga zostały zmienione z przesłania miłosierdzia w ewangelię przymusu.

„I PAN Bóg zawołał na Adama, i zapytał go: Gdzie jesteś? On odpowiedział: Usłyszałem twój głos w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, i ukryłem się”. (Rdz 3:9,10)

Szatan przedstawiał Boga jako tego, który używał manipulacji i siły, aby utrzymać Adama w ryzach ze strachu przed śmiercią. Było to mistrzowskie posunięcie, ponieważ kiedy Adam uwierzył w kłamstwo węża, wówczas nowy bóg, którego Adam czcił, był manipulatorem, który wykorzystał strach przed śmiercią, aby utrzymać go w ryzach. Adam bał się Boga jako zabójcy, co wpędziło go w niewolę. To jest ta niewola, z której Chrystus przyszedł, aby nas wyzwolić:

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; **I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli.** (Hbr 2:14,15)

„Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; Aby okazać miłosierdzie naszym ojcom i przypomnieć swoje święte przymierze; I przysięgę, którą złożył Abrahamowi, naszemu ojcu; **Że nam da, abyśmy mu służyli bez lęku, wybawieni z ręki naszych nieprzyjaciół;**” (Łk 1:71-74)

W jaki sposób zostajemy wyzwoleni z rąk naszych wrogów?

„W miłości nie ma lęku, ale doskonała miłość usuwa lęk, bo lęk przynosi udrękę, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości”. (1 J 4:18)

I znowu, czym jest strach, który trzyma nas wszystkich w niewoli?

„I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli”. (Hbr 2:15)

Skąd wziął się ten strach?

„I PAN Bóg zawołał na Adama, i zapytał go: Gdzie jesteś? On odpowiedział: **Usłyszałem twój głos w ogrodzie i zląkłem się,** gdyż jestem nagi, i ukryłem się”. (Rdz 3:9,10)

Czego bał się Adam? Niech odpowiedzą potomkowie Adama.

„Lud zaś pragnął tam wody i **szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Po co wyprowadziłeś nas z Egiptu,**

aby uśmiercić nas, nasze dzieci i nasze bydło pragnieniem?” (Wj 17:3)

„I wszyscy synowie Izraela szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi; i całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy pomarli w ziemi Egiptu albo na tej pustyni! **Po co PAN prowadzi nas do tej ziemi? Abyśmy padli od miecza? Aby nasze żony i dzieci stały się łupem? Czy nie lepiej nam wrócić do Egiptu?” (Lb 14:2,3)**

„Lud zaczął więc mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Dlaczego wyprowadziliście nas z Egiptu, abyśmy pomarli na tej pustyni? Bo nie ma chleba ani wody, a nasza dusza obrzydziła sobie ten cienki chleb”. (Lb 21:5)

Co spowodowało, że Izraelici zginęli na pustyni? Byli przekonani, że Bóg chce ich zabić. Skąd wzięło się to przekonanie? Pochodziło od szatana, które dał je Adamowi i Ewie. Jest to najbardziej nikczemne, złe kłamstwo przeciwko naszemu kochającemu, łagodnemu i miłosiernemu Ojcu. To przekonanie utrzymuje rasę ludzką w niewoli, ponieważ tworzy strach, a strach rodzi bunt, który prowadzi do grzechu, który prowadzi do śmierci.

Chrystus zniósł śmierć

To dlatego Jezus prosił Ojca, aby mógł przyjść na ten świat i pokazać nam proces śmierci. Chrystus miał ukazać węża ukrywającego się w cieniu, oskarżającego Boga o to, że jest zabójcą i mordercą oraz o ukrywanie swoich własnych niegodziwych czynów.

W jaki sposób śmierć Chrystusa pokazuje, że Bóg nie jest zabójcą?

- To nie Bóg podburzył faryzeuszy do szukania śmierci Chrystusa; Był to szatan.
- To nie Bóg sprawił, że uczniowie drzemali i spali; Był to szatan.
- To nie Bóg skłonił Judasza do zdrady Chrystusa; Był to szatan.
- To nie Bóg zmusił uczniów do ucieczki; Był to szatan.
- To nie Bóg zainspirował faryzeuszy w dążeniu do ukrzyżowania Chrystusa; Był to szatan.
- To nie Bóg manipulował Piłatem poprzez tłum; Był to szatan.
- To nie Bóg zainspirował ludzi, by bili Chrystusa, pluli na Niego i wyrywali Mu brodę; Był to szatan.
- To nie Bóg zainspirował rzymskich żołnierzy do ukrzyżowania Chrystusa; Był to szatan.

Nawet w tym momencie Bóg mógł uwolnić Swojego Syna od wszystkiego, co robił szatan. A jednak Chrystus powiedział nam:

„Dlatego Ojciec mnie miłuje, bo ja oddaję swoje życie, aby je znowu wziąć. Nikt mi go nie odbiera, ale ja oddaję je sam

z siebie. Mam moc je oddać i mam moc znowu je wziąć. Ten nakaz otrzymałem od mego Ojca”. (J 10:17,18)

Ojciec nigdy nie pozwoliłby Swojemu drogiemu Synowi umrzeć, gdyby nie apel Chrystusa do Jego Ojca, aby pozwolił Mu objawić Wszechświatowi, co powoduje śmierć. Śmierć na krzyżu objawia, że grzech powoduje śmierć; Bóg tego nie powoduje.

Zbawiciel nie mógł widzieć przez bramy grobu. Nadzieja nie przedstawiła Mu Jego wyjścia z grobu jako zwycięzcy, ani nie powiedziała Mu o przyjęciu ofiary przez Ojca. **Obawiał się, że grzech jest tak obraźliwy dla Boga, że Ich rozdzielenie będzie wieczne. Chrystus odczuwał udrękę, jaką będzie odczuwał grzesznik, gdy miłosierdzie nie będzie już więcej wstawiać się za winnym rodzajem ludzkim. To właśnie poczucie grzechu, ściągnięcie gniewu Ojca na Niego jako zastępcę człowieka, sprawiło, że kielich, który wypił, stał się tak gorzki że złamał serce Syna Bożego. DA 753.2***

Grzech spowodował oddzielenie Boga od Jego Syna. Gniew Boży był Jego odwróceniem się. Gniew Boży jest Jego dziwnym aktem odwrócenia się od grzesznika i pozostawienia go jego własnej decyzji.

„Zaiste, Pan powstanie, jak na górze Perasim, jak w dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego *dziwnego* dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie”. (Iz 28:21) Biblia Tysiąclecia

„**Odwrócę też od nich swą twarz**, a zbezczeszczą moją świątynię. Wejdą bowiem do niej zbójcy i splugawią ją”. (Ez 7:22)

„W tym dniu zaplonie mój gniew przeciwko nim, opuszczę ich i skryję swe oblicze przed nimi, a oni będą pożarci i spotka ich wiele nieszczęść i utrapień i powiedzą w tym dniu: Czy nie dlatego, że naszego Boga nie ma pośród nas, spotkały nas te nieszczęścia? **Lecz ja zupełnie zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu całego zła, które czynili, zwracając się ku innym bogom”. (Pwt 31:17, 18)**

„Nie ukrywaj przede mną twój oblicz ani nie odtrącaj w gniewie swego sługi; ty jesteś moją pomocą, nie opuszczaj mnie i nie odchódź, Boże mego zbawienia”. (Ps 27:9)

„Wtedy będą wołać do PANA, a nie wysłucha ich, lecz zakryje swoje oblicze przed nimi w tym czasie, gdyż oni popełniali złe czyny”. (Mi 3:4)

Zachęcamy do przeczytania broszury *Dziwny akt Boży*, aby zapoznać się z biblijnym poglądem na gniew Boży.

Kiedy nasze grzechy odrzucenia Boga spadły na Chrystusa, spowodowały, że Bóg odwrócił swoje oblicze. Kiedy odwrócił swoją twarz, Chrystus zawołał:

„Okolo godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?” (Mt 27:46)

Dlaczego Bóg niejako „opuścił swego Syna”? Uczynił to, aby objawić, jak postępuje z grzechem; grzechem odrzucenia Go. W końcu pozwala człowiekowi spełnić swoje pragnienie. On nie staje wobec grzesznika jako kat. Bóg nie zesłał fizycznego ognia z nieba, aby pochłonął Chrystusa na krzyżu. Nie uderzył piorunem w krzyż i nie roztrzaskał

swojego Syna na kawałki. Nie zmiądzzył Go pięściami. Odszedł, ponieważ ludzka wola odrzuciła Boga i nie chciała mieć z Nim nic wspólnego.

„Wzgardzony i odrzucony przez ludzi; mąż boleści i doświadczony cierpieniem. I przed nim ukrywaliśmy jakby swoją twarz; wzgardzony tak, że mieliśmy go za nic. Zaprawdę on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść. A my uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga i utrapiony. Lecz on był zraniony za nasze występki, starty za nasze nieprawości. Kara dla naszego pokoju była na nim, a jego ranami zostaliśmy uzdrowieni”.
(Iz 53:3-5)

Chrystus nosił na sobie tę ludzką wolę. Został zraniony za nasze wykroczenie polegające na odrzuceniu prawdy. Aby ujawnić prawdziwą naturę śmierci, Bóg musiał uszanować to odrzucenie i odwrócić się od niej. Chrystus musiał uzyskać pozwolenie od Swojego Ojca, aby pokazać, że to grzech powoduje śmierć, a nie Bóg.

Kiedy Chrystus zawołał głosem trąby: „Wykonało się”, a następnie powierzył Swojego Ducha Ojcu i umarł, śmierć została objawiona. Wąż został objawiony jako niszczyciel. Szatan i jego aniołowie zostali zdemaskowani przed całym wszechświatem, a pytania, które pozostawały w umysłach dobrych aniołów i nie upadłych światów, ustały. Szatan spadł jak błyskawica z nieba na ziemię.

„Wtedy powiedział do nich: Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica”. (Łk 10:18)

„Który nas zbawił i powołał świętym powołaniem nie na podstawie naszych uczynków, ale na podstawie swojego postanowienia i łaski, która została nam dana w Chrystusie

Jezusie przed wiecznymi czasy. A obecnie została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, **który zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność wydobyl na jaw przez ewangelię;**" (2 Tm 1:9,10)

Od założenia świata Bóg i Jego Syn postanowili ujawnić naturę śmierci i jej związek z grzechem. Kiedy Chrystus umarł na krzyżu, przyczyna śmierci została ujawniona, a zatem jej moc została zniesiona.

„A temu, który was może utwierdzić według mojej ewangelii i głoszenia Jezusa Chrystusa, **według objawienia tajemnicy od wieków okrytej** milczeniem; **Lecz teraz objawionej i przez Pisma proroków** według postanowienia wiecznego Boga oznajmionej wszystkim narodom, by przywieść je do posłuszeństwa wierze;" (Rz 16:25,26)

„A ja, jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie. A mówił to, dając znać, jaką śmiercią miał umrze". (J 12:32,33)

Oznacza to, że poprzez śmierć Chrystus obalił ideę, że Bóg powoduje śmierć. Moc śmierci to kłamstwo szatana, który wmawia, że Bóg zabija tych, którzy Mu się sprzeciwiają.

„Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, **aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią,** to jest diabła;" (Hbr 2:14)

Chrystus obalił kłamstwo, że pierwotna przestroga, jaką Bóg skierował do Adama, była groźbą jego zabicia. To dlatego krzyż daje wolność od niewoli; niewoli strachu lub władzy śmierci. Chrystus objawił, co dzieje się z grzesznikiem, gdy umiera. Objawił, że Ojciec nie zabił Swojego Syna, ale raczej odwrócił się zgodnie z wolą grzesznika. Chrystus wziął

na siebie nasze ludzkie pragnienie odrzucenia Boga. Bóg uhonorował to odrzucenie i wydał swojego Syna.

W dniu Sądu Ostatecznego każda zagubiona dusza zrozumie naturę swojego własnego odrzucenia prawdy. Krzyż zostanie przedstawiony, a jego prawdziwe znaczenie będzie widoczne dla każdego umysłu, który został zaślepiony przez przestępstwo. W obliczu wizji Golgoty z jej tajemniczą Ofiarą, grzesznicy staną potępieni. Każda kłamliwa wymówka zostanie zmieciona z powierzchni ziemi. Odstępstwo ludzkie ukaże się w swoim haniebnym charakterze. Ludzie zobaczą, jaki był ich wybór. Każde pytanie o prawdę i błąd w długotrwałym sporze stanie się wówczas jasne. DA 58*

Krzyż wydobywa na światło dzienne życie i nieśmiertelność poprzez Ewangelię. Objawia, że Bóg nie jest autorem śmierci i że szatan jest kłamcą i mordercą od samego początku.

Jeśli więc Chrystus już zniósł moc śmierci, to dlaczego ludzie mieliby umierać? Ponieważ nadal wierzą w kłamstwo, że Bóg zabija ich za ich grzechy. Widząc to kłamstwo, zmieniają się w jego obraz. To również czyni ich podatnymi na ideę, że każda oferta miłosierdzia od Boga jest w rzeczywistości środkiem manipulacji, ponieważ jeśli nie przyjmą oferty, On ich zabije.

Spójrzmy na krzyż i zobaczymy, że Chrystus zniósł śmierć za każdego mężczyznę, kobietę i dziecko. On wywyższył węża na drzewcu. Pokazał, że Ojciec naprawdę jest miłością i nie ma w Nim żadnej ciemności. Wtedy jesteśmy gotowi, aby zrozumieć znaczenie Chrystusa, gdy powiedział:

„Powiedział im: Odejdźcie, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. I naśmiewali się z niego”. (Mt 9:24)

Szatan nadal ukrywa się w destrukcyjnych wydarzeniach, które mają miejsce na świecie. Sprawia, że ludzie wierzą, że Bóg jest odpowiedzialny za to, co On sam czyni. Kiedy wierzy się, że Bóg aktywnie niszczy ludzi, wtedy rodzi się strach, a to utrzymuje duszę w niewoli. Dopóki ewangelia nie jest głoszona bez groźby śmierci pochodzącej bezpośrednio od Boga, zawsze musi być rozumiana jako proceder wymuszania. Strach przed śmiercią nigdy nie pozwoli duszy ludzkiej całkowicie spocząć w rękach Boga. W tym kontekście wołanie o miłosierdzie może być rozumiane jedynie jako zamaskowana groźba zniszczenia.

Objawienie miłości Ojca

Biblia wyraźnie wyjawia, że nie jesteśmy zbawieni przez uczynki. Historia syna marnotrawnego pokazuje, że ojciec przyjął go nie dlatego, że był dobry, ale dlatego, że był jego synem. Przesłanie książki "Wojny o tożsamość" ujawnia, że jesteśmy wartościowi dla Boga nie dlatego, że robimy to, czego On chce, ale raczej dlatego, że jesteśmy Jego dziećmi. To, co robimy, nigdy nie zmieni Jego miłości do nas.

„I rozległ się głos z nieba: To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie”. (Mt 3:17)

„Dla uwielbienia chwały swojej łaski, którą obdarzył nas w umiłowanym;” (Ef 1:6)

A słowo, które zostało wypowiedziane do Jezusa nad Jordanem: "Ten jest Syn mój umiłowany, w którym mam

upodobanie", obejmuje ludzkość. Bóg przemawiał do Jezusa jako naszego przedstawiciela. Przy wszystkich naszych grzechach i słabościach nie jesteśmy odrzuceni jako bezwartościowi. „On nas przyjął w Umiłowanym”. Efezjan 1:6. Chwała, która spoczęła na Chrystusie, jest rękojmią Bożej miłości do nas. DA 113*

Jeśli naprawdę wierzymy, że zostaliśmy przyjęci przez Umiłowanego, nie dlatego, że jesteśmy sprawiedliwi, ale dlatego, że On jest miłością, to musimy wierzyć, że zawsze będziemy mieli wartość w oczach Boga.

Logiczną kontynuacją przesłania *Tożsamości* o wartości poprzez relację z naszym Ojcem jest to, że nic nie może sprawić, że stracimy wartość w Jego oczach, a zatem On nigdy nie odrzuci czegoś, co jest dla Niego cenne. Pogląd, że sam Bóg niszczy niegodziwców własną ręką, wysłała poselstwo, że niegodziwcy nie są już dla Niego wartościowi. Kiedy czytamy te relacje i dochodzimy do takiego wniosku, to wierzymy w Boga, który może całkowicie zdewaluować ludzi, ponieważ nie zrobią tego, o co prosi. Śmierć niegodziwych staje się wielkim stwierdzeniem, że grzesznicy nic nie znaczą dla Boga.

Ilu z nas jest gotowych wyrzucić kogoś, kto jest dla nas cenny? Nawet jako istoty ludzkie, jeśli nadal widzimy w kimś wartość, nigdy byśmy go nie wyrzucili. Jeśli my tego nie zrobimy, to jak Bóg może odrzucić którekolwiek ze swoich dzieci? On nigdy nie może tego zrobić. Może jedynie przyznać tym, którzy Go odrzucają, prawo do śmierci. Może jedynie dać im wolność wyboru śmierci zamiast Niego.

„Ale kto grzeszy przeciwko mnie, wyrządza krzywdę swojej duszy; wszyscy, którzy mnie nienawidzą, miłują śmierć”.
(Prz 8:36)

Chrystus zniósł śmierć. Uczynił to od założenia świata, ale nie objawiło się to w pełni aż do czasu krzyża. Opowieści o plagach w Egipcie, potopie, Sodomie i Gomorze i innych mówią o krzyżu, ale nie został on w pełni objawiony. Od czasu objawienia się krzyża nie ma żadnego usprawiedliwienia, by wierzyć, że Bóg jest autorem śmierci. Nie ma miejsca na akceptację niewoli i strachu przed Bogiem zabijającym tych, którzy Go odrzucają. Jedynym sposobem, w jaki człowiek może odrzucić zniesienie śmierci, jest kontynuowanie wiary w to, że Bóg zabija tych, którzy nie postępują tak, jak On tego chce. Nadal wierzą, że Bóg używa przymusu, aby zmienić ludzkie zachowanie.

Użycie siły jest sprzeczne z zasadami rządu Bożego; Pragnie tylko służby miłości; a miłości nie można nakazać; Nie da się jej zdobyć siłą ani autorytetem. Tylko miłość budzi miłość. Znać Boga to znaczy kochać Go; Jego charakter musi być zamanifestowany w przeciwieństwie do charakteru szatana. Dzieło to mogła wykonać tylko jedna Istota w całym wszechświecie. Tylko Ten, który znał wysokość i głębokość Bożej miłości, mógł ją ujawnić. Nad ciemną nocą świata musi wzejść Słońce Sprawiedliwości, „z uzdrowieniem na skrzydłach swoich”. (Księga Malachiasza 3:20). DA 22.1*

Uzdrowienie na skrzydłach Chrystusa polega na tym, że On zniósł śmierć. Obalił pogląd, że Bóg zabija swoich wrogów własnymi rękami. Kłamstwo, że Bóg zabija swoich wrogów, jest tym, co dało szatanowi skrzydła, aby zbudował swoje królestwo niewoli poprzez strach. Kiedy Chrystus umarł i objawił, w jaki sposób śmierć się pojawia, szatan miał podcięte skrzydła i upadł na ziemię. Ci, którzy zwrócą się ku Chrystusowi, powstaną z Nim na Jego uzdrawiających skrzydłach i wzlecą na wyżyny ziemi. Kiedy Bóg uczynił węża, aby chodził na brzuchu i jadł proch ziemi, przepowiedział zniszczenie królestwa

szatana poprzez ujawnienie jego kłamstwa, że Bóg manipuluje ludźmi i zmusza ich do tego poprzez strach przed śmiercią.

Kalwaria objawiona przez potop

Kiedy Pan przyglądał się niegodziwości świata, wskazał, że będzie jakaś granica.

„I powiedział PAN: **Mój duch nie będzie na zawsze się spierał** [w j. ang. „starać się“, „dążyć”,] **z człowiekiem**, bo jest on ciałem. Będzie więc jego dni sto dwadzieścia lat”.
(Rdz 6:3)

Limitem był czas, w którym Duch Boży starał się zbawić ludzi. Duch Chrystusa dzień i noc błagał Swoje krnąbrne dzieci. Odwoływał się do nich i wychodził im naprzeciw dzień po dniu. A jednak czytamy, jak zareagowali na to dążenie Ducha:

„Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę”. (Rz 1:18) Biblia Warszawska

Przedpotopowi ludzie zagłuszali głos sumienia. Codziennie odrzucali ten łagodny, ostrzegający głos i trwali na oślep w swoim niegodziwym postępowaniu. To tłumienie Ducha Chrystusa było jak przytrzymanie Go w próbie utopienia. Ponieważ Jego Duch był dręczony z dnia na dzień, Chrystus często czuł się przytłoczony.

„Ale oni odpornymi byli, i zasmucali Ducha jego Świętego; dla tego obrócił [zmienił, obalił, podał]² się im w

² H2015 Korkondancja Stronga

nieprzyjaciela, a sam walczył [j. ang. starał się] przeciwko nim”. (Iz 63:10) Biblia Gdańska (1881)

W miarę jak ludzie zbliżali się do zagłady, błaganie Chrystusa stawało się coraz bardziej nagłać, a Jego głos brali za swojego wroga. Jego świadectwo przeciwko nim zostało potraktowane z pogardą i nienawiścią.

„I moja dusza bardzo się zatrwożyła; lecz ty, PANIE, jak długo jeszcze? Zawróć, PANIE, ocal moją duszę; wybaw mnie ze względu na twe miłosierdzie. W śmierci bowiem nie ma pamięci o tobie, a w grobie któż cię będzie wysławiać? Zmęczyłem się moim wzdychaniem, co noc zalewam łzami moje posłanie, moje łóżko jest mokre od płaczu. Moje oko zaćmiło się od smutku, zestarzało się z powodu wszystkich moich wrogów. Odstąpcie ode mnie, wszyscy czyniący nieprawość, bo PAN usłyszał głos mego płaczu”. (Ps 6:3-8)

Cierpień Chrystusa nie można było ukryć. Gdyby ludzie odmówili przyjęcia krzyża Chrystusa, wówczas martwe skały wołałyby, aby dać świadectwo o cierpieniach ich Stwórcy. Tak jak Chrystus jest Stwórcą tego świata, tak świat fizyczny odpowiada na Jego cierpienie.

„Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach rodzenia aż dotąd”. (Rz 8:22)

Z bogobojnym strachem aniołowie przyglądali się cierpieniu Zbawiciela. Zastępy niebiańskie zasłaniały sobie twarze na ten widok. Nawet **nieożywiona przyroda wyrażała swe współczucie pohańbionemu, konającemu Stwórcy**. Słońce nie chciało patrzeć na budzący grozę widok. Oświetlające w tych południowych godzinach ziemię jaskrawe promienie nagle zgasły. Całkowite ciemności spowiły krzyż niczym

żałobny kir. „Ciemność zaległa całą ziemię aż do godziny dziewiątej”. **Nie było zaćmienia słońca ani żadnych innych naturalnych przyczyn tej ciemności**, tak głębokiej, jaka bywa o północy, gdy nie ma księżyca i gwiazd. ZJ 542,4

Zwróćmy uwagę na reakcję natury na cierpienie Chrystusa. Ważne jest również, aby zobaczyć, że ta reakcja natury nie była spowodowana przyczynami naturalnymi, ale była odpowiedzią na zabicie jej Stwórcy. Dla podkreślenia powtarzamy:

Nawet **nieożywiona przyroda wyrażała swe współczucie pohańbionemu, konającemu Stwórcy (...)** **Nie było zaćmienia słońca ani żadnych innych naturalnych przyczyn tej ciemności.** ZJ 542,4

Psalm 18 ukazuje cierpienia Chrystusa na krzyżu w kontekście potopu.

„Ogarnęły mnie boleści śmierci i zatrwożyły mnie potoki bezbożnych. Boleści piekła mnie oplotły, pochwyciły mnie sidła śmierci”. (Ps 18:4,5)

Duch Proroctwa mówi nam, że Psalm 18 jest proroctwem ukrzyżowania.

Chrystus był „wzgardzony i odrzucony przez ludzi; Mąż boleści i zaznajomiony ze smutkiem”. Niegodziwymi rękami został pojmany i ukrzyżowany. Mówiąc o jego śmierci, psalmista pisze: „Ogarnęły mnie smutki śmierci i przestraszyłem się powodzi bezbożnych ludzi. Smutki piekielne otoczyły mnie, sidła śmierci przeszkodziły mi”.
RH, 17 lipca 1900 r. par. 11*

Niektóre opisy w Psalmach 18 mówią językiem potopu, podczas gdy inne mówią o pożerającym ogniu, sugerując wydarzenia z Sodomy i

Gomory oraz ostateczny koniec niegodziwców. Gdy Chrystus starał się odwrócić ludzi od niegodziwości został przytłoczony przez powódź ich bezbożnego zachowania:

„Żałował PAN, że uczynił człowieka na ziemi, i ubolewał nad tym całym sercem”. (Rdz 6:6)

Przedpotopowi ludzie wystawiali Chrystusa na jawną hańbę. Jego dusza była udręczona i zasmucona ich niegodziwością, a w końcu zawołał na tym przedpotopowym krzyżu – Pragnę! Duch przestał błagać człowieka. Będąc odepchniętym przez setki lat, w końcu zaakceptował ich decyzję.

Ponieważ odrzucili ostrzeżenie, **Duch Boży został odsunięty od grzesznej rasy ludzkiej, i zginęła ona w wodach potopu.**
GC 431*

Nie można było powstrzymać przyrody nieożywionej przed głoszeniem Ewangelii poprzez wydarzenia związane z potopem. Zwróćmy uwagę na powiązania między historią potopu a krzyżem w tych fragmentach:

1. Wołanie/krzyk

„**W moim utrapieniu wzywałem PANA** i wołałem do mego Boga. Ze swojej świątyni usłyszał mój głos, a moje wołanie dotarło przed jego oblicze, do jego uszu”. (Ps 18:6)

„Okolo godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: **Eli, Eli, lama sabachthani?** To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?” (Mt 27:46)

2. Ziemia się trzęsie

„**Wtedy ziemia poruszyła się i zadrżała**, a posady gór zatrzęsły się i zachwiały od jego gniewu [zasmucony]”. (Ps 18:7)

„A oto zasłona świątyni rozerwała się na pół, od góry aż do dołu, **ziemia się zatrzęsła** i skały popękały”. (Mt 27:51)

3. Ciemność

„Nachylił niebios a i zstąpił, a **ciemność była pod jego stopami**”. [A ty zranisz mu piętę] (Ps 18:9)

„**Z ciemności zrobił sobie ukrycie**, namiotem wokół niego były ciemne wody i gęste obłoki nieba”. (Ps 18:11)

„A od godziny szóstej aż do dziewiątej **ciemność ogarnęła całą ziemię**”. (Mt 27:45)

Niebo stawało się coraz ciemniejsze, a deszcz padał coraz szybciej. PP 99*

4. Odsłonięte kanały wodne i fundamenty

„**I ukazały się głębiny wód, i odsłoniły się fundamenty świata** od twojego upomnienia, PANIE, i od podmuchu tchnienia twoich nozdrzy”. (Ps 18:15)

Woda zdawała się wypływać z chmur w potężnych kataraktach. Rzeki oderwały się od swoich granic i zalały doliny. Strumienie wody buchały z ziemi z nieopisaną siłą, wyrzucając w powietrze potężne skały na setki stóp, a te, spadając, zakopywały się głęboko w ziemi. PP 99.1*

„W sześćsetnym roku życia Noego, w drugim miesiącu, siedemnastego dnia tego miesiąca, w tym właśnie dniu, **przerwały się wszystkie źródła wielkiej głębi** i otworzyły się okna nieba”. (Rdz 7:11)

5. Jęk

„... Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś? Czemu jesteś tak daleki od wybawienia mnie, od **słów mego jęku**?” (Ps 22:1)

Przerażenie ludzi i zwierząt było nie do opisania. **Ponad rykiem burzy słyhać było zawodzenie ludu**, który gardził autorytetem Boga. Zobacz materiał PP 99*

6. Zbawienie

„Posłał z wysoka, chwycił mnie, **wyciągnął mnie z wielkich wód**”. (Ps 18:16)

„Bóg pamiętał jednak o Noem i wszystkich zwierzętach, i wszelkim bydłem, które było z nim w arce, i sprowadził Bóg wiatr na ziemię, a wody zaczęły opadać. źródła głębi i okna nieba zamknęły się, **i deszcz z nieba został zatrzymany. Wody stopniowo ustępowały z powierzchni ziemi**, a po upływie stu pięćdziesięciu dni wody opadły”. (Rdz 8:1-3)

Natura świadczyła o tym, co stało się z jej Stwórcą. Ponieważ Chrystus jest światłem, które oświeca każdego człowieka, który przychodzi na świat, Jego cierpienie objawiło się w życiu tych wszystkich, którzy zginęli w potopie.

„Słowem PANA zostały uczynione niebiosa i tchnieniem jego ust wszystkie ich zastępy. On gromadzi wody morskie jak na stos i w skarbcach zbiera głębiny”. (Ps 33:6,7)

To dzięki mocy Chrystusa zostały stworzone niebiosa. Jego głos przemawia do całego stworzenia. To dzięki Słowu Chrystusa wody zostały zebrane i złożone w spichlerzach w ziemi. Kiedy w końcu i całkowicie ludzie przed potopem odrzucili Chrystusa, Jego głos został uciszony, a moc, która trzymała wody w ich zbiornikach, rozpadła się, gdy żywioły- naturalne elementy zostały przekazane zasadom chaosu.

To nie szatan spowodował uwolnienie wód, lecz cierpienie Chrystusa było tak wielkie, że zmusiło Go do oddania Ducha. Wtedy stworzenie przestało słyszeć delikatny głos swojego Mistrza, który nieustannie wzywał: „Pokój wam”. Wody odzwierciedlały niepokoje szatana i niegodziwych ludzi. Sam szatan został zmuszony do znoszenia walczących żywiołów, gdy ogrom krzyża Chrystusa został objawiony w wodach potopu. Konwulsje głębin były przejawem złamanego serca Chrystusa. Wody spływające z niebios były świadectwem Jego łez, które wylał za upadłe dzieci Adama. Przedpotopowi ludzie nie chcieli uznać cierpienia Chrystusa, ale natura świadczyła o cierpieniach swego Autora i odzwierciedlała Jego smutek i śmierć. Szatan spowodował to zniszczenie, wywierając presję na ludzi, aby odrzucili Chrystusa i Jego Ducha. Kiedy to odrzucenie było całkowite, natura była świadkiem tego odrzucenia, a jednocześnie odbijała piętno ducha chaosu.

Uważaliśmy go za uderzonego, zranionego przez Boga

Kiedy widzimy objawienie krzyża w historii potopu, możemy odnaleźć głębszy sens w naszym ludzkim stosunku do sądu.

„Wzgardzony i odrzucony przez ludzi; mąż boleści i doświadczony cierpieniem. I przed nim ukrywaliśmy jakby swoją twarz; wzgardzony tak, że mieliśmy go za nic. Zaprawdę on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść. A my uważaliśmy, że jest **zraniony, uderzony** przez Boga i utrapiony”. (Iz 53:3,4)

Gdziekolwiek objawia się historia krzyża, to właśnie w tym miejscu nasze naturalne ludzkie serca uznają, że to uderzenie było dziełem Boga. Biblia wyraźnie ukazuje krzyż w potopie, a mimo to uważamy, że to zniszczenie było karą Bożą. Śmierć Chrystusa objawiła się w śmierci tych, którzy zginęli w potopie, a naszą naturalną reakcją jest stwierdzenie, że zostali oni porażeni przez Boga i dotknięci. To maskuje prawdę o krzyżu i prawdziwy powód zniszczenia:

„Lecz on był zraniony za nasze występki, starty za nasze nieprawości. Kara dla naszego pokoju była na nim, a jego ranami zostaliśmy uzdrowieni”. (Iz 53:5)

To nasze przestępstwo spowodowało krzyż; to zainspirowana przez szatana ludzka natura spowodowała potop. Kiedy mówimy, że Bóg spowodował potop i zabił wszystkich tych ludzi, powtarzamy bolesną zasadę: „Uważaliśmy go za dotkniętego, uderzonego przez Boga i cierpiącego”.

Szukając Ojca całym sercem

Idąc dalej, możemy zapytać: „Czyż Syn Boży nie zabił ludzi żyjących przed potopem, przez to, że nie podtrzymawał już wód swoim głosem?” Jego głos został uciszony i zaakceptował ich werdykt. Jeśli zastrzelisz człowieka, który trzyma palec w grobli, a woda będzie mogła swobodnie przelać się przez mur, to kto spowodował powódź? Napominał ich, zbudował arkę, błagał ich, ostrzegł że stworzenie będzie odzwierciedlać Jego cierpienia. W tym samym czasie, gdy Chrystus niósł grzechy świata na krzyżu, natura odzwierciedlała grzeszny, chaotyczny umysł człowieka w jego stanie nieładu. Ciało Chrystusa na krzyżu było całkowicie wyniszczone przemocą, a w czasie potopu natura również jęczała pod tym brzemieniem nieładu i chaosu.

Jakże często jego [Ducha Chrystusowego] żalosne, czułe tony wzywały ich do pokuty. Jakże często słyszeli wzruszające błagania przyjaciela, brata, Odkupiciela. Dla odrzucających Jego łaskę żaden inny nie może być tak pełnym potępieniem, tak obciążonym potępieniem, jak ten głos, który tak długo błagał: „Odwróćcie się, od swoich złych dróg. Dlaczego macie umrzeć ? (Ez 33:11). O, gdyby to był dla nich głos obcego! Jezus mówi: „Wzywałem was, a wyście odmówili; wyciągnąłem rękę, a nikt nie zważał; lecz wy zlekceważyliście wszelką radę Moją, a nie chcieliście nagany Mojej”. (Prz 1:24, 25). Ten głos budzi wspomnienia, które woleliby wymazać – pogardzane ostrzeżenia, odrzucane zaproszenia, lekceważone przywileje. GC 642*

Przedpotopowy krzyż Chrystusa odsłania tajemniczą zasłonę, która zdaje się przedstawiać Boga jako zabójcę. Zasady Jego królestwa miłości, Jego odmowa użycia siły oraz prawo, które jasno określa Jego charakter i mówi, że nie powinniśmy zabijać, świadczą o tym, że Bóg

nie jest zabójcą. Tylko w świetle krzyża Chrystusa można znaleźć rozwiązanie tej historii potopu Noego. W świetle krzyża zarzut, że Bóg jest surowym nadzorcą, okazuje się fałszywy.

Wszystkie błogosławieństwa tego życia i życia przyszłego, są nam dostarczane naznaczonym krzyżem Kalwarii. A zatem zarzut, że Bóg jest twardym panem, zbierającym tam, gdzie nie zasiał, jest fałszywy. COL 362.3*

Tak jak Chrystus desperacko próbował ostrzec naród żydowski przed potopem Rzymian, który zaleje ich miasto i zniszczy je, tak też próbował ostrzec ludzi z czasów Noego, że potop cierpienia nadchodzi na świat. Jeśli chodzi o przypadek Jerozolimy, to Duch Chrystusa starał się powstrzymać Rzym przed dokonaniem dzieła zniszczenia pod natchnieniem szatana. Kiedy Żydzi wykorzystali Rzym do zniszczenia Chrystusa, przypieczętowali swoją zgubę.

Na końcu tego świata ci, którzy ukrzyżowali Chrystusa, zdadzą sobie sprawę, że ich własne decyzje spadną na nich samych:

Ze straszną wyrazistością kapłani i władcy przypominają sobie wydarzenia na Kalwarii. Z dreszczem przerażenia wspominają, jak głowami w szatańskim uniesieniu, wykrzyknęli:

„Innych ratował, a samego siebie uratować nie może. Jeśli jest królem Izraela, niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy mu. Ufał Bogu, niech go teraz wybawi, jeśli go sobie upodobał. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym”. (Mt 27:42,43)

Ożywa w ich pamięci przypowieść Zbawiciela o robotnikach, którzy odmówili oddania swemu panu plonu winnicy, którzy znieważali jego sługi i zabili jego syna.

Pamiętają również zdanie, które sami wypowiedzieli: Pan winnicy „wytraci sromotnie tych złoczyńców”. **W grzechu i ukaraniu tych niewiernych ludzi kapłani i starsi widzą własne postępowanie i własny los.** I teraz podnosi się krzyk śmiertelnej męki. Głośniejsze niż wołanie: „Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj Go!”, które rozbrzmiewało na ulicach Jerozolimy, narasta straszne, rozpaczliwe zawrodo: „On jest Synem Bożym! On jest prawdziwym Mesjaszem!” WB 2019 str.347

Tak jak Żydzi użyli Rzymian do zawieszenia Chrystusa na krzyżu, tak Rzymianie powrócili pokolenie później i powiesili dziesiątki tysięcy obywateli Jerozolimy na krzyżach w ten sam sposób. Tak samo mieszkańcy dni Noego zagłuszyli błagalnego ducha Chrystusa, a to, co uczynili Mu duchowo, zostało im zwrócone fizycznie.

„Oto bezbożny rodzi nieprawość, jest brzemienny krzywdą i zrodził kłamstwo. **Wykopał dół i pogłębił go, lecz sam wpadnie do jamy, którą przygotował. Krzywdą, którą wyrządzał, obróci się przeciwko niemu, a jego nieprawość spadnie mu na głowę**”. (Ps 7:14-16)

Przez ponad 1500 lat przedpotopowy kościół pracował i trudił się, aby odpowiedzieć na nasienie, które zasiał w nim Chrystus. Ciągłe odrzucanie tego nasienia spowodowało w końcu poronienie. Kiedy w końcu odeszły wody w tej kobiecie, objawiła ona zwłoki Chrystusa w życiu tych, którzy odrzucili to nasienie. Kiedy matka poroniła, czy oskarżamy ją o zamordowanie jej dziecka? Z pewnością nie! Z pewnością jest to smutne wydarzenie, ale jest to świadectwo natury, że coś było nie tak w procesie narodzin. Poronienie ujawnia, że odrzucenie nastąpiło z jakiegoś powodu. Kościół Noego przeżył straszliwe poronienie nasienia Chrystusa.

„I będą przerażeni: **ogarną ich skurcze i boleści, będą wić się z bólu jak rodząca kobieta.** Jeden na drugiego spojrzy z osłupieniem, ich twarze będą podobne do płomieni. Oto dzień PANA nadchodzi, okrutny, w zapalczywości i srogim gniewie, aby zamienić tę ziemię w pustynię i wytepić z niej grzeszników”. (Iz 13:8,9)

„Dlatego moje biodra są wypełnione bólem, ogarnęły mnie skurcze jak skurcze rodzącej. Wstrząśnięty jestem tym, co słyszę, przerażony tym, co widzę. Złękło się moje serce, strach mnie ogarnął. Noc moich rozkoszy zamieniła się w postrach”. (Iz 21:3,4)

Jeśli ktoś doczytał do tego momentu i nadal jest przekonany, że Bóg po prostu zdecydował, że ma dość grzeszników i postanowił ich utopić za odmowę podporządkowania się Jego prawu to taka osoba ryzykuje poważne wypaczenie charakteru Boga i przypisanie Mu sposobów działania, które są całkowicie sprzeczne z Jego prawem. Taka osoba również nie będzie w stanie wyzwolić się z niewoli strachu przed śmiercią i odnaleźć prawdziwej miłości agape.

Jedyną drogą do wyzwolenia się z niewoli jest pozbycie się lęku przed śmiercią. Chrystus zniósł śmierć i wyprowadził życie i nieśmiertelność na światło dzienne poprzez Ewangelię. Teraz jest czas, aby szukać naszego Ojca z całego serca i odrzucić kilka tysięcy lat potępiającej propagandy przeciwko naszemu umiłowanemu Ojcu, który jest zawsze miłosierny, czuły, łagodny, cierpliwy i daje każdemu człowiekowi owoc swoich własnych wyborów. Zwracam się do was, abyście dostrzegli krzyż Chrystusa w każdym większym wydarzeniu zniszczenia odnotowanym w historii. Być może miliony tych, którzy zginęli w drugiej wojnie światowej, odzwierciedlały ukrzyżowanie Chrystusa, które miało miejsce w 1888 roku, kiedy to adwentystyczni

pionierzy z determinacją odepchnęli prawdę i w konsekwencji pozwolili, by świat pogrążył się w ciemnościach wojny.

Obyśmy dobrze rozważyli poselstwo, które przychodzi do nas w obecnej godzinie. Jego odrzucenie może spowodować ostateczne odrzucenie świata i po raz kolejny potop bezbożnych ludzi zaleje świat jako odzwierciedlenie smutku Chrystusa z powodu Jego odrzucenia.

Ci, którzy mają uszy ku słuchaniu, niech wsłuchają się w to, co Duch mówi do Kościoła.

PRZEDPOTOPOWY KRZYŻ CHRYSYTA

Paweł powiedział: „Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego”. Krzyż Chrystusa objawia się we wszystkich głównych wydarzeniach zniszczenia opisanych w Piśmie Świętym. We wszystkich cierpieniach swoich dzieci, Chrystus jest uciśniony.

Na początku nasienie Chrystusa, którym jest Jego Słowo, zostało dane niewieście, która jest Jego Kościołem. Przez cały czas przed potopem niewiasta trudziła się i trudziła, aby objawić w nich Chrystusa, nadzieję chwały. A jednak drażnili Jego Ducha Świętego i tłumili prawdę. Zagłuszyli Jego głos i przysparzali Mu straszliwego smutku.

W języku Psalmów Chrystus mówi o swoim przedpotopowym krzyżu w następujący sposób:

„Z ciemności zrobił sobie ukrycie, namiotem wokół niego były ciemne wody i gęste obłoki nieba”. (Ps 18:11)

„I ukazały się głębiny wód, i odsłoniły się fundamenty świata od twojego upomnienia, PANIE, i od podmuchu tchnienia twoich nozdrzy”. (Ps 18:15)

Nasz Ojciec w niebie nie używa groźby śmierci, aby zmusić nas do posłuszeństwa. Jego prawo jest zapisem Jego charakteru, a Jego prawo mówi, nie zabijaj. Poprzez śmierć na krzyżu Chrystus obalił kłamstwo, że Bóg grozi zabiciem buntowników. Krzyż objawia, że Bóg pozostawia tych, którzy Go odrzucają, samym sobie. Tak jak Jerozolima wykorzystwała Rzymian do zawieszenia Chrystusa na krzyżu, a następnie została powieszona na krzyżach przez Rzymian czterdzieści lat później, tak ludzie żyjący przed potopem, zagłuszyli Ducha Chrystusa i utopili się poprzez własnych czyny.